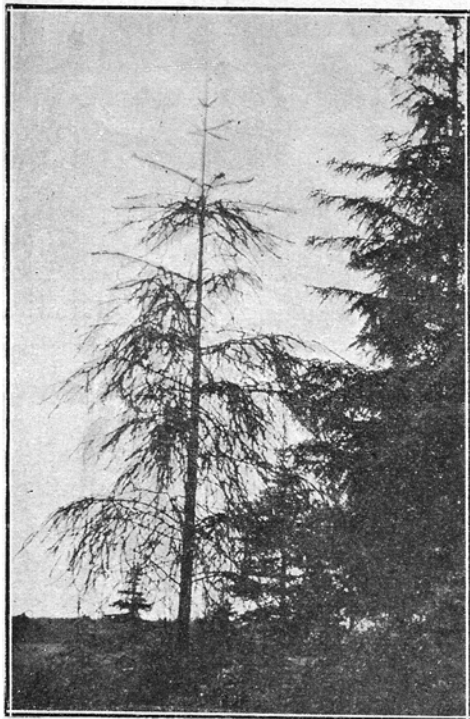


Notatki. — Notices.

Świerk węzowy w lasach Tomaszowskich.

W Roczniku II w artykule „Zapiski dendrologiczne“ (str. 94 i nast.) p. prof. Szymon Wierdak wspomniał o formie węzowej niektórych drzew w szczególności świerka. Świerk węzowy nazywa prof. Wierdak *Picea excelsa l. virgata*, gdy niektóre nasze zakłady szkółkarskie np. Szkołki Podzameckie tej samej, zdaje się, formie wolą dać nazwę *P. viminalis*. O ile dobrze rozumiem różnicę między temi dwiema formami, nazwa *P. viminalis* odnosi się raczej do węzowatej formy czy podformy formy *pendula*, gdy do świerka niemającego cech *pendula*, gdy jest węzowaty, stosować się winna nazwa *virgata*. Byłbym wdzięczny za kompetentne wyjaśnienie tej sprawy. W każdym razie, skoro prof. Wierdak zadał sobie trud spisania 5-ciu znanych mu egzemplarzy świerka węzowatego i zamieszczenia fotografii kilku z nich pragnę podać tą drogą do wiadomości osób interesujących się zmiennością naszych drzew, że posiadamy w lasach „Dóbr Tomaszowskich“ dosyć ładny egzemplarz *f. virgata*, którego fotografię (Ryc. 1) załączam do niniejszej notatki Świerk ten został posadzony około r. 1907, ma od ziemi do czubka 7,6 metrów wysokości, pień o przekroju 12,5 cm na wysokości piersi. Mieści się w części północno-zachodniej sekcji 60-ej, w obchodzie Tobjasze. Świerk ten został przez wycięcie sąsiadów nieco odosobniony dla ułatwienia dalszych obserwacji nad nim. Otaczający drzewostan w postaci równowiekowego zagajenia przeważnie świerkowego (pospolity, kołący i kołący srebrny), dębowego i sosnowego z domieszką jodły jest zalesieniem sztucznem. O kilka metrów od omawianego egzemplarza *f. virgata* rośnie drugi, równolatek, także *virgata*, ale znacznie słabszy, mniejszy i, zdaje się, zatracający zwolna formę węzową w kierunku szablonowego kształtu *P. excelsa*. Wysuwam hipotezę czystej przypadkowości, że z nasienia jednakowego pochodzenia (jakiego — nie wiem) w szkółce naszej w danym roku wyszło parę egzemplarzy o ciekawej tej i rzadkiej formie. Do tychczas nasze dwa egzemplarze *f. virgata* nie owocowały.



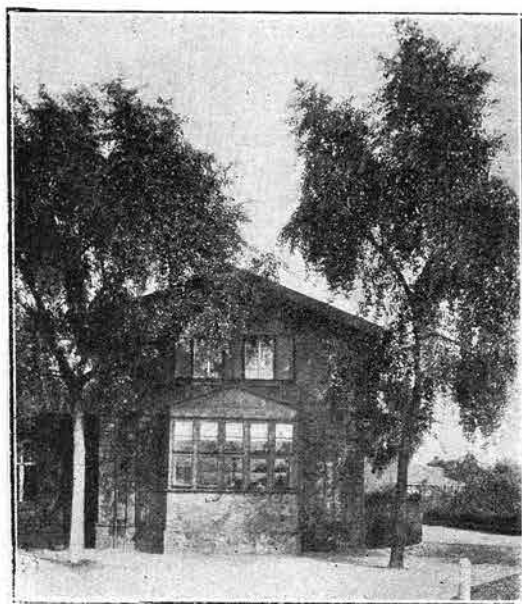
Ryc. 1. Świerk węzowy w Tomaszowie.

J. K. Ostrowski.

Populus Simonii Carrier w parku Kościuszki w Katowicach.

We wschodniej części parku Kościuszki w Katowicach, około jednego z budynków gospodarczych (ryc. 2) rosną dwa męskie okazy tej pięknej

topoli. Drzewa ponad 12 m wysokie z wąską koroną o silnie kanciastych 1-rocznych pędach oliwkowo lub czerwono-brunatnych z pączkami lepkiem, liściach eliptycznych, zaokrąglonych,



Ryc. 2. *Populus Simonii* w Katowicach.

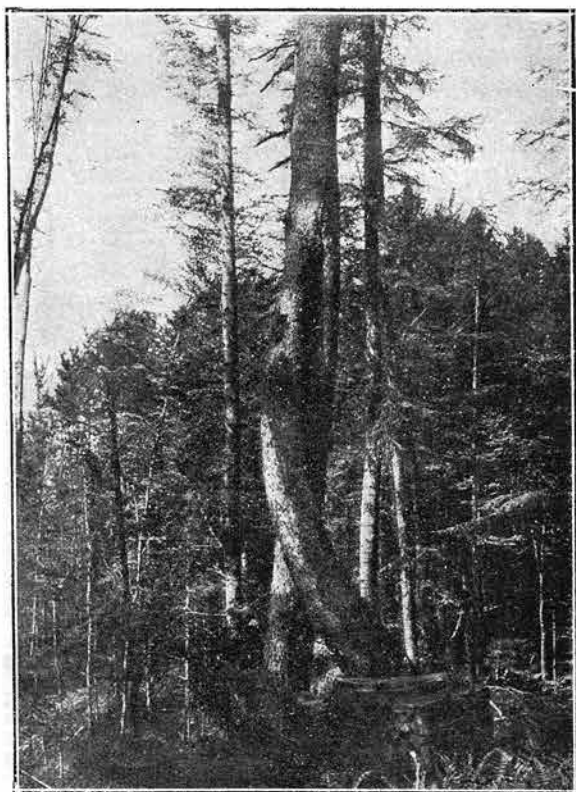
6—12 cm długich, z wierzchu świeżo zielonych, spodem bladzielonych z czerwonym nerwem środkowym. Topola ta pędzi wcześniej a liście zrzuca późno. Jakkolwiek rośnie ona tutaj w niekorzystnych warunkach siedliskowych, to jednak nie zauważono dotychczas u niej żadnych chorób. Z tych względów zasługuje ona na rozpowszechnienie w obwodach przemysłowych i wielkich miastach, szczególnie w parkach i na placach. Czy nadaje się do obsadzania ulic wielkomiejskich, tego narazie nie zdołano jeszcze stwierdzić.

P. Sallmann.

Zrośnięte jodły.

W Bukowicy, w rewirze leśnym Puławy (własność Ordynacji Sieniawskiej Ks. Czartoryskich) znajdują się 2 duże jodły, które na wysokości ± 12 m od ziemi są zupełnie ze sobą zrośnięte tak, że tworzą one jeden wspólny pień (ryc. 3). Drzewostan, w którym jodły występują posiada około 120 lat.

Wiadomość o tych ciekawie zrośniętych jodłach zawdzięczam prof. dr. K. Sucheckiemu. S. W.



Ryc. 3. Zrośnięte jodły w Bukowicy

Koniec Dębu Kazimierzowskiego w Rozdole.

W Rozdole nad Dniestrem rósł w parku bardzo stary i olbrzymi dąb, nazywany powszechnie dębem „Kazimierzowskim“, który był prawdziwą ozdobą parku i całego otoczenia. Specjalną troską otaczał dęba czcigodny właściciel Karol hr. Lanckoroński, wielki miłośnik drzew.

Dąb ten miał 6·8 m obwodu w pierśnicy a 24 m wysokości. Rozpiętość korony wynosiła 30 m. Wypróchniałe wnętrze pnia było zacementowane.

Dnia 15 IV. 1930 gwałtowna burza, połączona z bardzo silną wichurą, spowodowała obalenie dębu. Upadający dąb uszkodził poważnie sąsiedni budynek pałacowy. Katastrofę załatkowego drzewa ilustruje załączona rycina (ryc. 4).



Ryc. 4. Katastrofa dębu Kazimierzowskiego w Rozdole.

S. W.

Z literatury.

Revue bibliographique.

„*Bulletin de la Société Dendrologique de France*“ No. 72—78. Czasopismo to, pokrewnego nam Tow. Dendrologicznego francuskiego, przedstawia się niezmiernie ubogo, objętością i treścią. W powyżej podanych numerach, obejmujących czasokres od 15 lutego 1930 do 15 maja 1931, znajdujemy następujące ważniejsze artykuły: Parę artykułów o wpływach zimy 1928/29 na drzewa we Francji, przez L. A. Dode'a i R. de Lature'a; Wspomnienie pośmiertne o Dr. Auguscie Henry'm, zmarłym wiosną w 1930 roku, przez R. Hickel'a; Les conifers d'Indo-Chine, przez R. Hickel'a; La succession des especes dans la végétation du Mont Fuji, przez R. Hickel'a.

A. W.

„*Journal of the Arnold Arboretum*“. To wybitne dendrologiczne czasopismo, będące organem oficjalnym Arboretum Arnolda koło Bostonu, przyniosło nam w XI i XII tomie, szereg prac i artykułów naukowych dendrologicznych, z zakresu systematyki, opisów nowych lub mało zbadanych gatunków roślin drzewiastych, z badań cytologicznych i fitopatologicznych. Te dwa ostatnie przedmioty badań zostały w Arboretum Arnolda zapoczątkowane dopiero przed dwoma laty; cytologja pod kierunkiem prof. dr. Karola Saxa, a fitopatologja pod kierunkiem prof. dr. J. H. Faull'a.

Vol. XI, z 1930 roku, zawiera następujące ważniejsze prace: *Review of the Juglandaceae in the U. S. S. R.*, przez V. Nekrassową; *Chromosome*